

# MAMY SAMORZĄD!

TYDZIEŃ temu zakończyła się druga tura wyborów do organów samorządu pracowniczego — Rady Pracowniczej i Ogólnego Zespołu Delegatów. W pierwszej turze wyborów, trwającej od 13 do 18 listopada udział wzięły trzydziestka i pół tysiąca pracowników, czyli 71 procent uprawnionych do głosowania. W turze drugiej ponownie jedenaście i pół tysiąca osób, 31 procent uprawnionych.

O wyborach mówi sekretarz Zależowej Komisji Wyborczej, Andrzej Grychowski: — Frekwencja pierwszej tury była dobra, tedy dziesięć piętnastu procent całego zasięgu zawsze trzeba odłożyć na obecne nieobecne głosowanie. W drugiej turze frekwencja była decydująco niższa. Nie wiele się to z organizacją wyborów, przeprowadzono je bowiem, co było spowodowane nową przyjętą ordynacją wyborczą i swistutym zmniejszeniem pracowników.

Były kilka wariantów ordynacji, najważniejszą alternatywą ordynacji zatwierdzonej była głosowanie na listy, czyli zwiazki z list. Gdyby głosowanie na listy, nie było by dwóch tur. Założycielami zmiany głosowania na nazwisko, bardziej demokratycznej narodziły z góry taki właśnie przebieg wyborów. Tak więc w turze pierwszej do Rady Pracowniczej wybrane zostały głosy osób na trzydziestkę dziesięcię, zas da Ogólnego Zespołu Delegatów — 64 na 122.

Decydując o tym sposobie przeprowadzenia wyborów, członkowie Komisji kierowali się poczuciem demokratyzmu, tzn. że wszyscy jedni pod uwagę narządzającego zmieniają się wśród ludzi. A zrozumienie takie występuje. 26 września wydano zapiska ostatecznego samorządu. Komunistów, z wiele poważaniem, nie to o którym mowa, czyli „Solidarność”, na którą ludzie czekali. Nie określono szerszych spraw — listy zakładów, w których dyrektu-

ry będą powoływani, trybu prowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora. Nie wszyscy w życie ustawy konkretyzującej ustawę o samorządzie, które uwinęły się wypłodzona rozmów z nią. Przedstawiono oświadczenie na rok 1982, a nie dalsze kompleksowe rozwijanie wielu spraw. Więc pracownicy zarządzali swiatą. Zniesięganiem weźmie zatrudnionego stanowiska władz.

W każdym jednak razie samorząd został wybrany, a jeśli ktoś nie głosował to już jego sprawą. Dzik ludzie muszą nauczyć się rzadko, zrozumieć dlaczego ten samorząd jest ważny. Istnieje szansa, by zrobił on wiele dobrego. Taz w konkretnych warunkach nie będzie on kolejną zmartwianą szansą, okazać się w praktyce.

Członek Komisji Wyborczej, Henryk

DOKONCZENIE NA STR. 2

Wydziem wykwalifikowany Jerzy Szymborski obsługuje maszyny służące do skreśnienia wąskich niewielkich do transportu parczek z gotowanymi produktami.

# GŁOS HUTY KATOWICE

TYGODNIK

WTOREK, 8 GRUDNIA 1981 NR 48 (349) ROK VIII

CENA 3 ZŁ

Otrzymaliśmy z Zarządu Koła Zakładowego PTE przy Kombinacie dokument podpisany przez sekretarza Zarządu mgr. Józefa Naleśnickiego i przewodniczącego Zarządu mgr. Tadeusza Kozula. Dokument ten określa stanowisko Koła PTE wobec koncepcji utworzenia frontu porozumienia narodowego w naszym kraju. Publikujemy w całości ten dokument.

Wypracowanie określonych zasad praktycznej realizacji idei porozumienia narodowego — zarówno w skali kraju jak i w skali poszczególnych zakładów pracy a w szczególności w Hucie Katowice powinno skupić wszelkie siły i zasoby konstruktywnej współpracy i współpracy członków.

## POROZUMIENIE NARODOWE

wszystkich legalnych struktur organizacyjnych naszego społeczeństwa

Podstawowym zadaniem naszego Koła jest kreowanie wśród ekonomicznych władz członków PTE i związki Huty Katowice a także inicjowanie i współdziałanie w realizowaniu rozmaitych przedstawień mających na celu poprawę sytuacji gospodarczej i wyników ekonomiczno-finansowych Huty Katowice a w rezultacie poprawę sytuacji dochodowo-płacowej zatrudnionych w tej pracowni.

W działalności Koła notujemy zauważalne będące praktyczna weryfikacja możliwości i potrafią porozumienia wszystkich pracowników Huty Katowice w podstawowych kwestiach decydujących o nastrosach psychologiczno-społecznych zatrudnionych w Kościołach gospodarstwa.

Praktykowo można by wymienić takie cztery działania jak:

- zorganizowanie w roku bieżącym spotkania pracowników służb ekonomicznych poszczególnych wydziałów Huty z delegatami związkom związkowymi na temat modelu samorządu pracowniczego;

- opublikowanie w „Głosie Huty Katowice” listu otwartego Zarządu Koła o sytuacji ekonomicznej Huty;

- przeprowadzenie w rozbiorowej zakładowej dyskusji na temat samorządu reformy gospodarczej;

- udział przedstawicieli Zarządu Koła w pracach Zakładowego Zespołu ds. Samorządu Pracowniczego;

- wygłaszczenie lektorów na tematy związane z reformą gospodarczą i roli samorządu wagi Huty w usprawnianiu procesów produkcji ekonomicznych;

- sukcesywne publikowanie w „Głosie Huty Katowice” cyklu artykułów na temat głównych problemów przedsiębiorstw socjalistycznych i samorządu pracowników tych przedsiębiorstw.

Obecna sytuacja ogólna w naszym kraju skutkuje zmianami struktury politycznej organizacji społeczeństwa, która zdecydowanie i nierostrzelnie ewoluje. W kierunku autentycznej demokratyzacji, z którym i ustalającym wszystkich dziedzin i sfer działalności społeczeństwa-gospodarczego.

Dlatego też idea porozumienia narodowego jest nam szczególnie bliska i znajdująca wśród członków Koła pełne zrozumienie i poparcie, jako kolejna inicjatywa partii i rządu enderzącej do kontynuowania procesu socjalistycznej modernizacji w naszym kraju.

W związku z powyższym deklarujemy gotowość dzisiejszego — partnerskiego, komunikatywnego i odpowiedzialnego współdziałania z wszystkimi organizacjami związkom z samorządem, politycznymi i społecznymi Huty nad wypracowaniem i wdrożeniem w naszym zakładzie pracy zasad idei porozumienia narodowego w zakresie i w formach właściwych instytucji działalności zakładowej. Zakładowe Koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy Kombinacie Metalurgicznym Huta Katowice.

## Dwie prawdy i wątpliwości

INFORMUJĄC dwa tygodnie temu o rozlożu w ZTS-1 tysiąca pięciuset litrów styrylu 78 paliwili, że odpowiedzialność za wypadek ponosią prawdopodobnie kierowca autocytryny i magazynier, którzy poniosili się po odczerniu ile przywiezionej paliwa wejdzie do zbiornika. Nie przypominaliśmy wówczas, że otych „prawdopodobnie” zasbiera się w tej sprawie bardzo wiele.

Podane w informacji data — 19 listopada — okazała się fałszywa. Zdjęcie miało miejsce dwa dni wcześniej, we wtorek, 17-tego po południu. Powodem naszego błędu była pomyłka w przekazaniu nam wiadomości, pomyłka, której powtórzyła się trzykrotnie, oraz fakty, że strata paliwa wezwanego dopiero 19-tego.

Po opublikowaniu notatki, mijałyśmy w redakcji wiele kierowcy autocytryny. Kierowcy, o których mowa, nie wiedzieli, że w przedmiot dokonanie ile paliwa wówczas przywiózł i nie poznali żadnego błędu w obliczeniach. Pomyłki się natomiast pracowników stacji paliwowej, który podał mu ilość paliwa, znajdująca się już w podziemnym zbiorniku, niezależnie od stanu rzeczywistego. Przedstawiony przez kierowcę opis wydarzeń wygląda następująco:

### PRAWDA NUMER JEDEN

W dniu 17 listopada, około godziny 13:58 przywiózł paliwo do ZTS-1 tysiące pięćset litrów styrylu 78 i pięć tysięcy litrów styrylu 94. Poprosił o wisszenie zbiorników, do których paliwo to będzie mógł spuścić. Mistrz stacji paliwowej nie było, jeden z pracowników schodząc, zwrócił przedpu-

łodniowej wykazał mu zbiornik na styryl 78, podając jego stan. Kierowca pamiętał, że dzień wcześniej spuścił paliwo do tego zbiornika i co zwrócił uwagę pracownikowi zmiany popołudniowej. Informacji tej nie zaznaczył w oświadczeniu pisemnym, postawił o rozumowanie przypominali sobie dopiero później. Podłączył przewody do zbiornika i przez cały czas przebywał przy zbiorniku. Siedem tygodni litrów z komory pierwotnej zostało bez klepniętka, przelałyty wówczas przewony na komory drugie i przeszedły do tyłu autocytryny przygotowując kolejny zbiór do spuszczania paliwa. W pewnej chwili usłyszał jak spadł klepki z kręgu pomiarowego, zaszczyrny wylewający się tamtejbenie. Natychmiast podbiegł do zbiornika i zwrócił go. Wizualnie niezniszczalny zbiornik na styryl 78. Na jego dole zbiornik na styryl 94. Na zbiorniku nr 2 stanowiły reszta styrylu 78. Nasuwał się do zbiornika nr 3 rozładował otyl-

DOKONCZENIE NA STR. 2

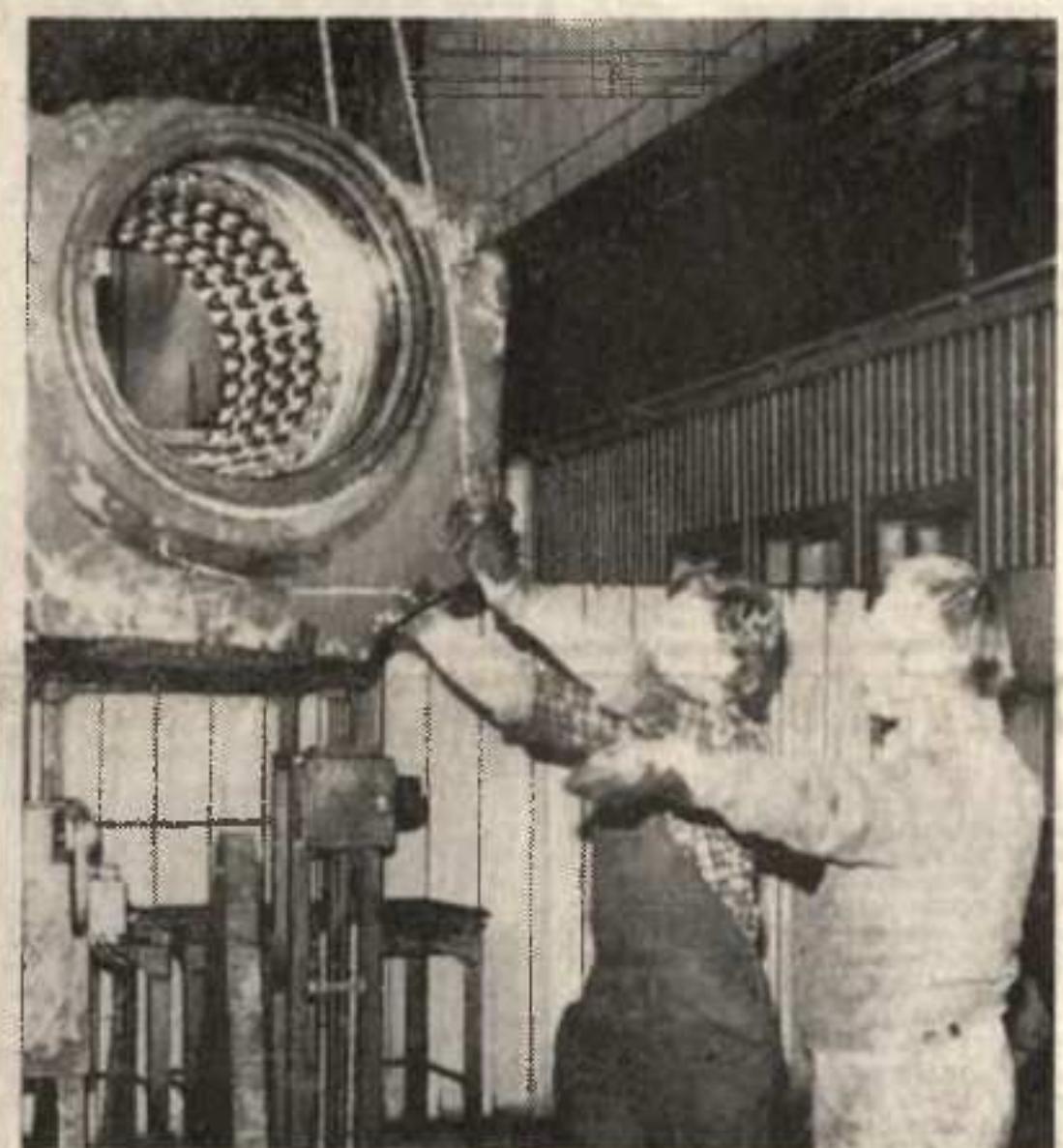


## BUDOWA SIĘ WLECZE, KOSZTY ROSNA

Te budynki znajdują się na wzgórzach górnokościelnych. Jeśli nie wszystkie to przyszła część z nich powinny być zamieszkały od trzech lat. Do ukończenia tego momentu jest przekonan, że w 1978 roku, niebieski powitanym rokiem 1988 a końcem roku nie widać. Tegoż dnia budowalny zbiornik wzrastał siedem.

W tym roku Spółdzielnia Mieszkaniowa Osób, który zamieszkał się w mieszkańach tzw. „mieszkań” z jednym z tych domów po 170 tysięcy złotych. Calkowity koszt mieszkania wielopokojowego miał wysokość ok. 3 min 400 tysięcy złotych. Przez pół ro-

ku potencjalni właściciele tych mieszkań daramy próbować wykonać jakiekolwiek informacje. Aby w Spółdzielnia, aby na terenie budowy nie odwiedziły się kiedyś, i w których domu mogły zamieszkać. Zaczynały się już nieścisłe i zasięgiem wątłały w to, że odrzynieją mieszkańców. Ostatnio ich wątpliwości powiększyły się, gdyż dowiedzieli się, że tego miesiąca na części domów wzrosła już do 1 miliona 400 tysięcy złotych. Jeśli domy nadal będą wzrosnąć w takim jak dotychczas tempie, to w przyszłym roku może się okazać, że ich koszt zwiększy się o stu, dwieście tysięcy złotych. (es)



Wydziem przebudowy klatek w Wałowej Średniej. Na zdjęciu pracujący z brigady Zbigniew Pietrak załatwiający tożsamość na wyciągarkę.

Marek Szafrański

## SAMORZĄDNYM POD ROZWAGĘ

DYSKUTUJE się teraz wszedzie i wszędzie rozwijana. Niestety, wszyscy ta sprawie wrażenie bezsilnego czekania na jakieś rady gospodarcze. Z uwagi na różne sposoby wyobrażenia sobie przez różnych dyskutantów zasad przyszłej gospodarki spotykamy się z obawianiami ślepej wiary w cudowne skutki te reformy.

Już w poprzednich artykułach staliśmy się — w mocy naszych skromnych możliwości — przybliżać czternastom reakcjom zasadysy i konsekwencji przyszłej reformy gospodarczej w odniesieniu do naszego Kombinatu. Przedstawiliśmy więc zasady tworzenia przekładu — naszym zdaniem — racjonalnego schematu organizacyjnego reformowanego przedsiębiorstwa i porządkowy sprawę możliwości rozwoju zakładów przemysłowych zainteresowanych z propozycjami rozwiązania sprawy niemniej ważnej, a jest to zagadnienie organów odpowiedzialno-doradczych, pomagających zarówno dyrektorowi, jak i samorządu w podejmowaniu tajnych decyzji i rozwiązywaniu problemów istotnych dla przedsiębiorstwa.

Wszyscy radzimy sobie sprawę z tego, że taki nie posiada patentu na wszelkowidzę i niezmienne. Dlatego należy kradzież dyrektoriów stworzyć takie warunki pracy, które automatyzują ograniczenia do minimum ryzyko podejmowania błędnych decyzji. Powyższe pociąga za sobą konieczność utworzenia lub powołania ścisłego, względnie oczyszczonych organów opiniodawczo-doradczych, których niezależne, bezstronne, uczciwe i fachowe eksperci stanowią podstawę do podejmowania orzeczeńnych w skutku decyzji, np. dotyczących wstępnych planów, programów i

mów rozwójowych czy planów przedsiębiorstwa.

Takie właśnie eksperci mogą i powinni opracowywać specjalistów nie zaangażowanych bezpośrednio w sprawy przedsiębiorstwa, specjalistów, których oznacza się wysokim poziomem wiedzy i bogatym doświadczeniem w danej dziedzinie. Jeżeli zastanowimy się nad tym, to przebudowa Kombinatu nie będzie złożona, to dojdziemy do wniosku, że powołanie stałego organu opiniodawczo-doradczego byłoby nieporozumieniem.

Powyższe można uznać o następujące:

- zapewnienie udziału pozytywnej jednego specjalisty w każdej dziedzinie wymagaloby utworzenia kilkudziesięciu osobowego zespołu;

- w ramek ewentualnego głosowania członkowie takiego zespołu zawsze zgadzali się z opinią eksperta z danej dziedziny, ponieważ nikt, kto nie zna dobrze i dogłębnie danego problemu nie postawi na szali całego swojego autorystwa i nie przeciwstawi się fachowcom, a przedtem nawet najwięksi specjalista może zupełnie błądzić;

- kwestię utrzymania takiego zespołu obiecaliby zyski przedsiębiorstwa.

W tej sytuacji jedynym logistycznym rozwiązańem byłoby powołanie ad hoc niezależnych grup ekspertów na czas niezbędny do opracowania zadanej skryptury. W skład taz grupy powinni wchodzić możliwie najlepsi przed-

DOKONCZENIE NA STR. 2

# SAMORZĄDNYM POD ROZWAGĘ

DOKONCZENIE ZE STR. 1

jowi i zagranicznemu specjalistom z danej dziedziny. W posiedzeniach tych grup powinien kradć udział, ale bez prawa głosu, specjalisci będący pracowników Kombinatu. Wyniki prac tych grup powinny być publikowane w specjalnych bulletynach, dostępnego dla zaинтересowanych pracowników Dziedzictwa. Zaleta takiego rozwiązania jest m.in. możliwość:

- kolektywnego opracowywania eksperciów grup wybitnych specjalistów z danej dziedziny, o tym samym możliwością uwzględnienia wszystkich za przeciw oraz uniknięcia błędów, jakie mogłyby mieć miejsce w przypadku eksperciów opracowanej przez jednego specjalistę;

- znaczącego obniżenia kosztów całego przedsięwzięcia (kilka osób na określony czas);

- zasugniania najlepszych specjalistów (krajowych i zagranicznych);

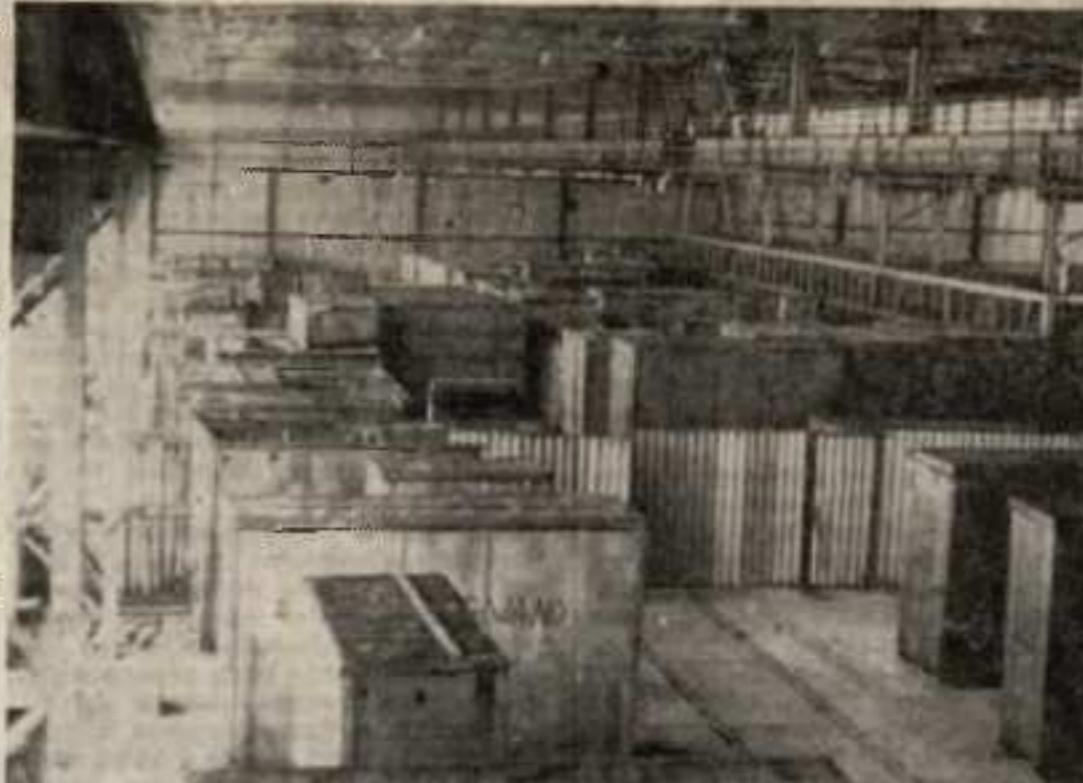
- uzyskania eksperciów zależnych tylko od wiedzy i osobistego doświadczenia zaangażowanych specjalistów;

- stałego podnoszenia kwalifikacji załogi bez dodatkowych kosztów (udział w posiedzeniach grup eksperciów i korzystanie z opublikowanych wyników pracy tych grup);

- zwiększenie prawdopodobieństwa podejmowania trafnych decyzji.

Na zakończenie zwracamy się do wszystkich zaинтересowanych sprawami naszego Kombinatu z prośbą o nadanie własnych opinii i propozycji zmierzających do poprawy warunków pracy i życia każdego członka załogi Kombinatu. Każda uwaga czy propozycja zostanie wnikliwie przeanalizowana i przedstawiona do publicznej dyskusji bądź na latach „Głów Huty Katowice”, bądź też na forum przyszłego samorządu.

STANISŁAW DZIECHCIAREK  
JANUSZ JAKUBOW



W magazynach nr 1 znajdujących się obok Wałowej Średniej umieszczone ustawidła elektryczne zakupione w ZSRR. Marek Szostakowski

## W SUMIE NIE JEST ŹLE

Z WYKONANIEM zadań listopada nie jest tak źle jak można by przypuszczać patrząc na raport dyrektora Kombinatu podsumowujący miniony miesiąc. Raport zawiera tylko suche dane, nie mówi natomiast nic o ograniczeniach paliw, o trudnościach energetycznych, postojach i awariach.

Ale zacznijmy jak zwykle od wydziałów surveillance. Zgodnie z przewidywaniami inż. Henryka Góreckiego (wywiad z nim publikowany w numerze „Głosu”) spiekarnia brakło do pierwotnych ustaleń 50 ton ton produkcji. Jednak w końcu listopada dało realną ocenę sytuacji pierwotnego planu zmniejsząc zadania dla P-83 do 330 tys. ton. Ponieważ spiekarnia zdziałała wyprodukować 360 tys. ton spieków pozwoliło jej to wykonać „nowy” plan w 102,9 proc. Wydaje temu więcej na ewentualne nadwyżki w wysokości 10 tys. ton spieków.

Tak jak zapowiedzieli dyrektor Górecki zakończyli listopad wielkopięcioro. Dostarczyli oni 165,242 tys. ton surowów czysty o 242 tony więcej niż zakładano.

Nie najlepiej natomiast wypadła w minionym miesiącu stalownia. Nałożone na nią obowiązki wykonane w 98,9 proc. wynosiły 184,1 tys. ton stali. Do pełnego wykonania zadań brakło jej ponad 5,899 ton stali. Mimo by jed byc więcej, gdyby stalownia dostała wie-

sza itoń surowki i zmniejszyła wskaznik jej zużycia.

Kolej teraz na wałownie. Wprowadził z raportu dyrektora wynik, że zagrzmieć znał się w listopadzie pod kreskę — zamknął 170,6 tys. ton politycznych dostarczył ich tylko 138,5 tys. ton (81,2 proc. wykonania planu) dyrektor do spraw produkcji powiedział nam, że ten poziom niezadowalający wynik nie jest źle. Wałownia zgrzmieć zrobiła co mogła, na więcej nie można było liczyć, gdyż nie ma dostatecznej ilości węgla. Gdyby zgrzmieć otrzymała materiały do wdrożowania z pewnością wykonałaby plan. Podobna sytuacja jest w WCK — to co miała ona dla „średniej” przekazała jej również wiec powiedzieć, że wywiązała się z zadaniem.

Dobrymi wynikami zakończyły listopad wałownie finał. Z wałowni dużej otrzymały 34,318 tys. ton wyrobów podczas gdy plan przewidywał wyprodukowanie 54 tys. ton. O prawie 630 ton więcej kolejowych produktów nie zakładano dostarczyła wałownica średnia; ustaloną, 20 wytwórczy ich 19 tys. ton. „Już” wykonała zadania listopada w 100,6 proc., a „średnia” w 101,3 proc.

W przedostatnim miesiącu tego roku Kombinat dał: 388,6 tys. ton koksu, 165,2 tys. ton surowek, 216,6 tys. ton stali oraz 184,5 tys. ton produktów gołowych. (es)







